CZĘŚĆ XXXIX — № 29. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 22 Kwietnia. / 4 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Kwietnia. / 3 Maja.

W przeszłą Niedzielę, 17 Kwietnia, flaga CESARSKA wywieszona na Pałacu Zimowym, oznajmiła mieszkańcom Petersburga, o szczęśliwém do tej Stolicy powrócie N. CESARZA JMCI z Moskwy.

NOWINY DWORU.

W przeszły Wtorek, 19 Kwietnia, Kontr-admirał *Arriens* przysłany z poleceniem nadzwyczajném od Króla Jmci Niderlandów, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. CESARZA JMCI, następnie syn P. *Arriens*, lejtnant Marynarki, miał zaszczyt być przedstawionym N. PANU.

Baron *de Mollerus* Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Niderlandów, miał zaszczyt złożyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI nowe swoje listy wierzytelne.

PP. Kontr-admirał i lejtnant *Arriens* mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. WYSOKOŚCIOM WW. XX. NASTĘPCY CESARZEWICZOWI i CESARZOWICZOWEJ MARYI ALEXANDROWNIE.

—

Przy Reskrypcie z dnia 3 Kwietnia b. r. N. CESARZ JMĆ, w czasie pobytu SWEGO w Moskwie, raczył przesłać Najprzew. Metropolicie Moskiewskiemu i Kołomieńskiemu *Filaretowi*, brylantami ozdobione znaki orderu Św. Andrzeja Apostoła.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 3 Kwietnia, dane w Moskwie, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: *Św. Andrzeja Apostoła*, Wielki Szambelan Dworu xiążę *Urusow* i Wielki Szambelan, Członek Rady Państwa *de Ribeaupierre*. — *Św. Włodzimierza 1 klassy*, Dowodzca Oddzielnego korpusu Syberyjskiego, Jenerał-Gubernator Zachodniej Syberyi, Jenerał piechoty xiążę *Gorczakow*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 29 Marca i 3 Kwietnia, najłaskawiej nadane zostały *brylantowe ozdoby orderu Św. Alexandra Newskiego*, Wileńskiemu Wojennemu, Grodzieńskiemu, Mińskiemu i Kowieńskiemu Jeneral-Gubernatorowi, Jenerał-porucznikowi *Mirkowiczowi 1*, Naczelnikowi 1 Okręgu korpusu Żandarmów Jenerał-porucznikowi *Połozow*, Ministrowi Sekretarzowi Stanu Królestwa Polskiego, Radzcy Tajnemu *Turkułowi* i Towarzyszowi Ministra Oświecenia Radzcy Tajnemu xięciu *Szyriński-Szichmatow*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 2 i 3 Kwietnia, mianowani najłaskawiej kawalerami orderu *Św. Alexandra Newskiego*, Moskiewski Komendant Jenerał piechoty *Staal*, Wielki Koniuszy Dworu CESARSKIEGO baron *Fridericks*, Członek Rady Państwa Rzeczywisty Radzca Tajny *Buturlin*, i Prezes Moskiewskiego Kantoru Dworu CESARSKIEGO Wielki Ochmistrz baron *Bode*.

— Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości z dnia 12 Kwietnia, pełniący obowiązki Jenerał-Gubernatora Zachodniej Syberyi i dowodzący wojskami tam znajdującemi się Jenerał-mojor *Murawjew*, podniesiony do rangi Jenerał-porucznika. — Mianowani: liczący się w jeździe pułkownik *Beklemiszew 1*, Dowodzącym wojskiem Baszkirsko-Mieszczerackim, podpułkownik *Czujłow*, Dowodzącym 1 brygadą linijowego wojska Syberyjskich kozaków. — Dowodzca Tyfliskiego pułku strzelców Jenerał-major *Czelajew*, Naczelnikiem Dżarobiełokańskiego wojennego okręgu i całej kordonowej Lezgińskiej linii, a na jego miejsce Dowodzcą pułku, adjutant Głownodowodzącego Odd. Kaukazkim korpusem pułkownik Finlandzkiego pułku gwardyi xiążę *Androni-*

kow. — 17 tegoż m. Dyrektor Cesarskiego korpusu Paziów Jenerał-major *Zinowjew*, przeznaczony do zostawania przy JJ. CC. WW. WW. Xiążętach Mikołaju Alexandrowiczu, Alexandrze Alexandrowiczu i Włodzimierzu Alexandrowiczu; Zostający przy wojskowych zakładach wychowania Jenerał-Major *Fiłosofow 2* mianowany Dyrektorem korpusu Paziów z pozostaniem w orszaku J. C. Mości. — Adjutant Szefa Żandarmów, Dowodzącego Główną kwaterą J. C. Mości Sztabs-rotmistrz pułku huzarów gwardyi *Slepcow* mianowany adjutantem J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Cywilnym z d. 8 Kwietnia, podniesieni zostali za wysługę ustanowionych zakresów do rang: Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Assesor Grodzieńskiego Rządu Gubernijalnego *Maximow* i Starszy urzędnik do szczególnych poleceń przy Wojennym Gubernatorze *Łoficki*, Radzca Grodzieńskiej Izby Dóbr Państwa *Barakow* i Słonimski okręgowy Naczelnik *Makarow*. — Assesora Kollegialnego, takiż Naczelnik Sokolski *Afanasowicz*, Brzeski Ziemski Sprawnik *Magnus* i Starszy Assesor Wołkowyskiego Ziemskiego Sądu *Bylczyński*. — Zostają zatwierdzeni wybrani na posady: Akademik nadzwyczajny Oddziału Ruskiego języka i literatury przy Cesarskiej Akademii Nauk Radzca Stanu *Strojew*, Adjunkt tegoż Oddziału Radzca Kolleg. *Rozberg*, i Nadzwyczajny Professor S.-Petersburskiego Uniwersytetu, Radzca Stanu *Srezniewski*, pierwszy Akademika Zwyczajnego, drugi Akademika Nadzwyczajnego, a ostatni Adjunkta pomienionego Oddziału.

— N. Cesarz Najwyżej rozkazać raczył: 1.) Zalecić władzom miejscowym, tak wojskowym, jako i cywilnym, aby, żołnierzy urlopowanych, na zasadzie rozkazu z dnia 26 Sierpnia r. z. 1848, z wojsk czynnych, który to urlop był im przedłużony do dnia 1 Maja r. b. wysyłały niezwłocznie z miejsc pobytu tychże, z tém co do czasu wymiarkowaniem, iżby mogli stanąć w pułkach i komendach swych, niezawodnie na termin oznaczony, t. j. na dzień 1 Maja r. b. — 2.) Dla wezwania jak dawniej, do służby znajdujących się na przedłużonym też do dnia 1 Maja urlopie, wyższych i niższych oficerów, oraz żołnierzy, należących do wszystkich tymczasowo-zwiniętych, rezerwowych i zapasowych części, tak z gwardyi, jako i armii, i dla formowania z nich części, oczekiwać szczególnego J. C. Mości rozkazu.

— Francuzkiemu poddanemu Karolowi *Leroi-Dupré* wydany został z Ministerstwa Skarbu sześcioletni przywilej na preparata chemiczne, mające własność niszczenia złego zapachu w miejscach odchodowych, śmietniskach i rynsztokach ulicznych oraz na używanie dla wydobywania i wywożenia nieczystości szczególnych apparatów, mianowicie beczek, ryn z latarniami i szczególnego składu pomp z klapami.

— Umarł Jenerał jazdy hrabia *O'Rurk 1*.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 17 Kwietnia pozostawało chorych 331 — w ciągu doby przybyło 26 — wyzdrow. 15 — umarło 16 — po 18 Kwietnia pozostało chorych 326.

W ciągu doby przybyło 14 — wyzdr. 16 — umarło 12 — po 19 Kwietnia pozostało chorych 312.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT, *20 Kwietnia*. Kommisya ze 30 Członków większością 15 przeciw 14 głosom przyjęła wniosek PP. Kierulf i Waitz, stanowiący iż Zgromadzenie Narodowe, łącznie z Deputacyą uznaje, że przyjęcie godności Głowy Cesarstwa Niemieckiego, ofiarowanej przez Zgromadzenie Królowi Pruskiemu, zawiera w sobie bezwarunkowe przyjęcie Konstytucyi, przez toż Zgromadzenie uchwalonej, i że Rząd Pruski oraz inne Rządy, które jeszcze nie oświadczyły przystąpienia do Konstytucyi, mają być ku temu wezwane i od chwili kiedy Rząd Pruski tego dopełni, godność Cesarza Niemców, ofiarowana Królowi, będzie uważana za ustanowioną.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *20 Kwietnia*. Podług gazety Wanderer wielkie poruszenie wojsk miało miejsce w nocy na 19 b. m. przed Pesth. Baron Welden zamierzał attakować powstańców pod Waitzen, podczas kiedy Ban Jellaczyc i hrabia Schlick mieli wziąść ich w skrzydło.

— W dniach 12 i 13 b. m. przybyli tu w znacznej liczbie wychodzcy Transylwańscy już przez Mołdawiję i Galicyą, już przez Wołoszczyznę, Serbiję i Kroacyą. Podług ich opowiadania miasto Hermanstadt nie zostało zniszczone, tylko na przedmieściach, kilka domów ucierpiało od pożarów. Natomiast rabunek był okropny i pogłoska, że Bem strzelał kartaczami do bezbronnych mieszkańców, jest prawdziwa. Około 300 wsi, oraz miasteczko Gross-Enyed są obrócone w perzynę. Szczegóły o okrucieństwach popełnianych przez Szeklerów i Romanów są przerażające. W całej Transylwanii nic już nam nie pozostaje prócz małej twierdzy Karlsbourg, która nieszczęściem niema nad 1500 ludzi załogi. W obecnym stanie rzeczy trzebaby niemniej nad 50,000 żołnierza dla odebrania na powrot Transylwanii.

— Gazeta Wiedeńska zaprzecza najmocniej twierdzeniu gazety *Journal des Débats*, jakoby wynagrodzenie kosztów wojny, wymagane od Piemontu nie będzie wypłacone Austryi, ale za dług jej Anglii przekazane na rzecz tej ostatniej. Gazeta Wiedeńska utrzymuje, że Austrya nic nie jest winną Anglii, i że ostatni dług został wypłacony w roku 1824 za pomocą pożyczki wewnętrznej od 30 miljonów florenów.

KROLESTWO WIRTEMBERGSKIE. *Stuttgardt*, *20 Kwietnia*. Król rozróżnił się w zdaniu ze swym Gabinetem w rzeczy Konstytucyi Cesarstwa Niemieckiego; J. K. Mość

nie chce bez pewnych zmian, przystąpić do tego aktu, podczas kiedy Gabinet chciałby ażeby Konstytucya przyjęta była bezwarunkowo. Ztąd wynikło przesilenie Ministeryalne. Druga Izba miała się zebrać dzisiejszego wieczora dla narodzenia się w tym przedmiocie.

Stuttgardt, 21 Kwietnia. Druga Izba posłała do Króla Deputacyą z prośbą iżby J. K. Mość zgodził się na przyjęcie bezwarunkowe Konstytucyi Państwa Niemieckiego. Ta deputacya nie była i niewiadomo kiedy będzie przyjęta. Dzisiejszej nocy wielkie poruszenie panowało w stolicy, ale do rozruchów nie było jeszcze przyszło.

BAWARYA. *Munich, 19 Kwietnia.* Król przyjął dymisyą hrabi de Bray Sternbourg od urzędu Ministra Dworu, Spraw Zagranicznych, Handlu i Prac publicznych; na miejsce jego mianowany Doktor Ludwik von der Pfordten, były Minister Stanu Saski.

PRUSSY. Na posiedzeniu Drugiej Izby 18 b. m. zostało przyjęte prawo na wniosek P. Szafranek, stanowiące, że wszystkie protokóły posiedzeń, stosujące się do spraw polskich, były tłumaczone na język polski, oraz prawo o afiszach i rysunkach wystawianych na widok publiczny. To ostatnie mieć chce, iżby wszyscy zajmujący się afiszowaniem i sprzedawaniem takich pism, druków i rysunków, mieli na to pisemne pozwolenia od policyi jak i inni handlarze.

— Z Gdańska donoszą, z d. 19 Kwietnia że przed tém miastem krążą jeden kutter i jedna fregata Duńska, blokujące sam Gdańsk i Piławę.

DANIJA.

Donoszą z Apenrade z dnia 20 Kwietnia, że przednia straż armii Xięztw weszła dziś do Jutlandyi.

— Donoszą o wzięciu Kolding przez wojska Cesarsko-Niemieckie po zaciętej walce. Duńczycy cofnęli się na Veile i Fridericia.

NIDERLANDY.

HAGA, *17 Kwietnia.* Ogłoszony został wyrok Królewski, zwołujący Członków obu Izb do Amsterdamu, na 12 Maja na ogólne posiedzenie dla złożenia przysięgi Królowi.

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Kwietnia.* Krolowa przybyła wczora do pałacu Buckingham, gdzie zabawi z całym Dworem do pierwszych dni Czerwca.

— Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało właściwej władzy instrukcye jak mają być traktowane okręty Schleswigu i Holsteinu, zawijające do portów angielskich. Gdy żaden traktat nie istnieje między W. Brytaniją i temi Xięztwami, okręty ich nie mogą być uważane w portach angielskich, jak za okręty Duńskie, na mocy traktatów z Daniją zawartych. Co do okrętów Holstyńskich, żeglujących pod banderą niemiecką, te nie mogą być przypuszczone do używania przywilejów i swobod zapewnionych banderze Duńskiej, a z drugiej strony nie mogą używać też żadnych prerogatyw jako okręty niemieckie, albowiem między Angliją i Związkiem Niemieckim nie istnieją żadne w tym względzie ugody.

— Zapewniają że między Angliją i Francyą nastała ugoda w sprawach Madagaskaru. W skutek tego układu wspólna wyprawa będzie posłana w celu otrzymania od Królowej Howasów równych prerogatyw dla obu krajów.

— Umarł sir Henry Agnew, który się wsławił w Parlamencie corocznêm ponawianiem wniosku o ściślejszém święceniu niedzieli.

— Gazety Londyńskie zawierają szczegóły o zwycięztwie odniesionêm przez lorda Hugh Gough nad Syksami pod Gudżerrat, (Ahmedabat), 21 Lutego. Armija angielska liczyła 25,000 i miała 100 dział, Syksów było 60,000 z 60 działami; dowodzeni byli przez Akrom Chana, syna Dost Mohammeda Chana Kabulu. Wódz naczelny lord Gough sam prowadził wojska angielskie do attaku. Syksowie stracili 3,000 ludzi w zabitych i rannych, oraz 53 dział. Armija ich jest zdezorganizowana i rozpierzchła się w dwóch kierunkach. Większa część udała się na Dżelum, i zapewna nie zatrzyma się aż u twierdzy Attock, gdzie jeden z ich wodzów Attar-Singh zajmuje pozycyą ze 6,000 ludzi i 20 działami. Anglicy stracili 600 ludzi; największą klęskę nieprzyjacielowi zadała lekka artyllerya. Syksowie bili się z zapamiętałością, wszakże zwycięztwo anglików ani na chwilę wątpliwém nie było. Zwycięztwo to było tak stanowcze, że nazajutrz po niém lord Gough, wysławszy jenerała Gilbert z 12,000 ludzi dla ścigania nieprzyjaciela aż do Indusu, sam pociągnął na odpoczynek do Simla w górach Himalaya. Prócz teatru wojny, całe pozostałe Indye są zupełnie spokojne.

Londyn, 21 Kwietnia. Izba Lordów rozpoczęła swe posiedzenia po świętach 19 b. m. Na pytanie lorda Beaumont margrabia Lansdowne odpowiedział, że wyprawa francuzka do Włoch nie jest skutkiem ani namowy ze strony Anglii, ani nawet była przedmiotem układów, lubo cel jej, o ile jest wiadomy, niema w sobie nic takiego, czemuby się Anglija opierać miała.

W Izbie Gmin lord John Russell, odpowiadając Panu d'Israeli oświadczył, że pośrednictwo między Królem Ferdynandem i Sycylijczykami jest ze strony Anglii ukończone i że przeto akta tego pośrednictwa będą w tych dniach Izbie złożone. Co do układów między Daniją i Xięztwami, papiery w tym przedmiocie nie mogą być złożone, jako w rzeczy dopiero jeszcze toczącej się.

FRANCYA.

PARYŻ, *19 Kwietnia.* Na wniosek P. Malbois uchwalone zostało przez Zgromadzenie Narodowe prawo, iż żaden jego Członek nie będzie mógł otrzymać urlopu inaczej, jak po roztrząśnieniu pobudek wydalenia się przez Kommisyą z 15 Członków. Na wniosek P. Changarnier postanowiono też, że Członek który trzykroć nie odpowie na appel, będzie wymieniony z naganą od Zgromadzenia w Monitorze urzędowym.

*

Następnie Zgromadzenie przeszło do rospraw nad budżetem Ministerstwa Skarbu. W nich, wniosek Ministra we względzie zarządu dochodów tabacznych został utrzymany; lecz ponowiło się zagadnienie o zniesieniu pewnych linij karet pocztowych, które nie przynoszą dostatecznego dochodu. Kommisya proponowała takowe zniesienie opierając się szczególniej na oszczędności jednego miljona, która z tąd wyniknie. Pomimo oporu Ministrów i reprezentantów miejscowości przez które takowe linije przechodzą, Zgromadzenie uchwaliło znieść malposty chodzące z Lyonu do Marsylii, z Lyonu do Bordeaux, i z Bordeaux, do Nantes. Na tém ukończyły się rozprawy nad budżetem Skarbu.

— P. Considérant, który miał niedawno długą mowę socyalistowską, podał teraz Zgromadzeniu wnioski, których nie był dostatecznie rozwinął w tém wystąpieniu. Chce on iżby: 1.) Zniesione były hypoteki sądowe i prawne niewpisane — 2.) Ustanowione Izby Rolnictwa i Przemysłu — 3.) Utworzone Ministerstwo Postępu — 4.) Udzielone grunta w ilości 1,200 hektarów w okolicach Paryża na założenie osady socyalistowskiej zwanej Falansterem. P. Considérant w mowie swojej zobowiązał się, iż jeżeli po udzieleniu mu tego obszaru przy pomocach ze strony Rządu, osada jego w ciągu dwóch lat nie dosięgnie najwyższego szczebla pomyślności, zgadza się iżby go na resztę życia zamknięto w domu waryatów.

Paryż, 20 Kwietnia. Wyprawa francuzka do Włoch wypłynęła 16 b. m. z Tulonu do Marsylii, gdzie ma zabrać wojska na okręty. Gdy dowodzca wyprawy jenerał Oudinot, łączy do tego charakter agenta dyplomatycznego przeto dodany mu został od Ministerstwa Spraw Zagranicznych P. Latour d'Avergne, jako sekretarz.

Paryż, 21 Kwietnia. Dziś Zgromadzenie Narodowe ukończyło rozprawy nad projektem prawa o zarękach wymaganych od wydawców gazet. Projekt Rządowy został przyjęty po odrzuceniu podawanych popraw.

— Pogłoska o chorobie umysłowej sławnego Rossini okazała się mylną. Odebrano od niego listy z Balonii z d. 8 Kwietnia, w których donosi o polepszeniu swego zdrowia i wynurza nadzieję, że wprędce ujrzy swą ojczyznę oswobodzoną z pod jarzma burzycieli, którzy ją w tej chwili tyranizują.

— W tej chwili, po najpiękniejszych dniach wiosennych, panuje przykre i wilgotne zimno. To sprzyja rozwijaniu się cholery, tak iż po 18 Kwietnia było w szpitalach 2,199 chorych.

WŁOCHY.

Dywizya Lombardzka, której tak niecierpliwie powstańcy Genueńscy oczekiwali, rozcięta na dwie połowy przez jen. la Marmora, rzuciła się w góry Appeninu, gdzie się czas jakiś błąkała, następnie zgromadziła się znowu, w Chiavari, o 10 lieues od Genui, lecz do tego miasta nie była dopuszczona przez wojska oblegające. Nakoniec po poddaniu się miasta prosiła iżby jej wolno było udać się do Rzymu lub Toskanii. Jenerał-Gubernator Genui kazał dać im na drogę żywności i pieniędzy.

Słychać że Guerazzi, były Dyktator Toskanii zdołał umknąć z pod straży ludu; głoszą też że Liwurn poszedł za przykładem Florencyi i że władza Wielkiego Xięcia została tam przez samych mieszkańców przywrócona.

Donoszą z Palermo, 10 Kwietnia: «Mała armija Sycylijska straciła twierdzę Taormino a następnie rozprzęgła się po zrabowaniu kassy i zabiciu kilku oficerów. Sądzą że Palermo nie będzie się broniło ale jest obawa iżby miasto nie było zrabowane przez załogę powstańczą. Mierosławski ma wprawdzie jeszcze do 20,000 ludzi rozproszonych między Messyną i Palermo, ale te siły niezdolne są opierać się regularnemu wojsku Filangieri.

FLORENCYA, *14 Kwietnia.* Ex-Dyktator Guerazzi nie uciekł do Liwurnu, ale osadzony przez pospólstwo w forcie Belvederu. Powstanie na rzecz Wielkiego Xięcia jest w Toskanii powszechne; wszędzie drzewa Wolności obalone i zastąpione są przez herby Wielko-xiążęce.

Wczora wyjechała ztąd deputacya do Gaety dla zaproszenia W. Xięcia do stolicy. Kommisya Rządu tymczasowego wydała rozmaite dekreta, między innemi o zamknięciu klubów, o rozpuszczeniu gwardyi municypalnej toskańskiej, na miejscu której ustanowiona zostaje gwardya Bezpieczeństwa publicznego. Zgromadzenie Konstytujące również zostało rozpuszczone Dekretem Kommisyi Rządowej, raczej samo się rozwiązało widząc powszechny wstręt jaki wzbudza. Wielki Xiążę wezwał do siebie P. Serristori, który dziś wyjechał ztąd do Neapolu.

— Listy z Rzymu z d. 11 Kwietnia donoszą, że Poseł Rplitej Francuzkiej w Rzymie P. Mercier wyjechał do Gaety, nie zdoławszy skłonić Rządu rewolucyjnego iżby wszedł w układy o przywrócenie Papieża z zaręczeniem swobod narodowych, nie czekając zbrojnego wdania się Austryi.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *23 Kwietnia.* Na posiedzeniu 2 Izby przyjęty został, po odrzuceniu podawanych popraw, wniosek P. Rudbevius i spółki, uchwalający przystąpienie Pruss do Konstytucyi postanowionej przez Zgromadzenie narodowe Frankfurtskie.

AUSTRYA. Gazeta *Wanderer*, zawiera z Pesth wiadomość z d. 21 Kwietnia, że wojska Cesarskie, wysłane do Waitzen, dokonały mocny rekonesans w kierunku Neupesth, ale tegoż wieczora wróciły na swe pozycie. Nazajutrz dowiedziano się z pewnością, że baron Welden przeszedł Dunaj w Gran z częścią Armii. Nic nie słychać o wielkiej bitwie której się spodziewano.

STUTTGARDT. Journal de Francfort pod d. 23 Kwietnia z Frankfurtu zawiera wiadomość, że Król Jmć Wirtembergski przyjął deputacyą Stanów Królestwa i oświadczył jej, iż przystępuje do Konstytucyi Państwa Niemieckiego takiej, jaka będzie ogłoszona w biulletynie Praw Cesarstwa. Co zaś do uznania godności Cesarskiej, ofiarowanej Królowi Pruskiemu, nie może nic stanowczego wyrzec, gdyż się jeszcze i sam ten Monarcha ostatecznie nie oświadczył; lecz jeżeli inni panujący Niemieccy zgodzą się ażeby Król Pruski był powołany na Cesarstwo, on, Król Wirtembergski, nie odmówi też swego zgodzenia się.

PARYŻ, *22 Kwietnia.* Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia było bardzo ożywione; od kilku już czasy między członkami byłego tymczasowego Rządu, z powodu rozpraw nad budżetem Skarbu, toczy się rzecz o to, iż podczas ich urzędowania było im zaproponowane ogłoszenie Bankructwa i zawieszenie wypłaty rentów. Nikt z mowców, mimo nalegania Zgromadzenia, niechciał wymienić osoby, która tę myśl podawała. Gazety więc puściły się na domysły i imię byłego Ministra P. Goudchaux było wspomniane. Wczora więc, P. Goudchaux zabierał głos dla oczyszczenia się z tego ohydnego zarzutu, a na nowe nalegania, wymienił nakoniec uboczuym sposobem P. Fonld, znanego bankiera. P. Fould z mownicy zaprzeczył, ale P. Goudchaux stanowczo oświadczył że ma w ręku dowody na poparcie swego twierdzenia. Na tém się skończył ten wypadek, który największe sprawił wrażenie i odezwał się na dzisiejszej Bursie, gdzie renty spadły na 87 fr. 75 centimów. — Depesza telegraficzna z Marsylii donosi że wyprawa włoska pod wodzą jen. Oudinot, wypłynęła z tego portu.

WŁOCHY. Wiadomości z Florencyi nie przechodzą 14 Kwietnia i niezawierają nic nowego. — Pomimo nadziej i pogłosek o poddaniu się Liwurnu prawej władzy za przykładem Florencyi, miasto to, ile ze sprzecznych wiadomości można wyrozumieć, jest w tej chwili teatrem największej anarchii i nie inaczej jak siłą zewnętrzną uskromione być może. — Rozeszła się wieść o odebraniu na powrot przez powstańców sycylijskich miasta Katany. Owóż wiadomość jaką przywiozł do Marsylii, 18 Kwietnia statek parowy *Tancrede*: «10 Kwietnia ogłoszono w Palermo, że jenerał Mierosławski przybył przed Katanę dla jej odebrania, z drugą dywizyą Sycylijską. Potykano się zawzięcie z obu stron i ostatni telegraf przed odpłynieniem statku dał znać, że powstańcy biorą górę.» *(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)*

ROZMAITOŚCI.

LISTY ZE WSI.

III.

Antoni Zaleski.

Od niejakiego czasu znawcy i nieznawcy, szczerze i nieszczerze Sztukę kochający ludzie, więcej niż kiedy zwrócili się ku utworom jej krajowym. Dążność tę obudziła niezawodnie literatura, podając rękę pięknej swej siostrze. Sztuka nawzajem wywdzięcza się ożywiając powtórnie to, co raz już do życia powołało słowo. Zamożniejsi pojęli, że wstyd jest mieć piękne kobierce, drogą porcelanę, kosztowne fraszki zamorskie, a nie zawiesić na ścianie jakiej domowej pamiątki, jakiego okienka, którémby spójrzeć na przeszłość było można i uśmiechnąć się i zadumać umarłemu *wczora*. Dzięki dobrym przykładom wchodzi w modę mieć obrazy, jak niedawno w modzie było mieć xiążki polskie na stoliku. Niestety! czemuż to u nas wszystko modą jest tylko chwilową, czemu nic nie umiemy szczerze pokochać i na długo. Lecz kiedy już nas tak Bóg stworzył, niechże te dobre mody przynajmniej zastąpią niedorzeczne i upodlające nas naśladowania zagranicy. Miejmy choć mody swoje gdy lepszego czego niemamy.

Nie tu miejsce rozprawiać o Sztuce, o której w dalszym ciągu tych listów nieraz jeszcze mówić nam wypadnie; zwróćmy się więc od Sztuki do Artysty, o którym chcieliśmy powiedzieć słów kilka. Wielu mamy artystów dzisiaj w stosunku do ilości ich przed laty kilkudziesiąt. Ale z tych wielu sumienny czyniąc wybór nie znajdziemy nad kilku co do przyszłości pójdą; reszta pracując dla chleba wezmie swą zapłatę w powszednim chlebie. Zjawienie się więc nowego i znakomitego artysty, istnie narodowego, nadto wielką jest pociechą, żebyśmy jej z czytelnikami podzielić nie chcieli.

Wstyd by było nieznać komukolwiek jeśli nie całego, to choć w części Album, który z takiém staraniem i nakładem wydaje P. J. K. *Wilczyński;* w nim to ukazał się nam poraz pierwszy znakomity, pełen uczucia, wyrazu, nowy nasz artysta; niestety, artysta tylko umiejętnością i talentem, ale nie stanem! Wśród tych prześlicznych widoków krajowych, wykonanych z takim przepychem i zbytkiem, powierzonych ołówkom i rylcom najznakomitszych sztycharzy i litografów, jakaż była radość nasza ujrzawszy żywego Pana Paska!

Na Boga! zawołaliśmy, któż tę poczciwą twarz naszego starego znajomego, tak szczęśliwie z grobu wydarł! kto rysował te przedziwnie pojęte sceny z pamiętników nieoszacowanych?

— Kto? otrzymaliśmy odpowiedź. Pan Zaleski.

— Jak to, Marcin?

— Nie, Antoni, syn innego Marcina, obywatel powiatu Trockiego i dziedzic Zubiszek.

— Dziedzic Zubiszek, to źle — wolelibyśmy żeby niemiał tych Zubiszek, a miał tylko ołówek, pęzel i ten niezaprzeczony talent, który w jego robotach jaśnieje.

Dowiedzieliśmy się następnie, że Pan Antoni uczył się we Włoszech z takim prawdziwym zapałem, że raz do rozpaczy zapewna kolorytem Tintoretów i Tycyanów, Bellinich i Veronesów doprowadzony, paletę i farby rzucił w laguny Wenecyi; domyśliliśmy się że jego to obraz w roku 1847 wspominano na wystawie w Rzymie i — i nic więcej. A teraz? teraz P. Antoni sieje hreczkę w Zubiszkach, gospodaruje i czasem rysuje, kiedy go bardzo a bardzo P. Wilczyński poprosi.

Czemuż tak niewiele znamy robot P. Zaleskiego? na co mu te Zubiszki? Gdyby niemiał Zubiszek malowałby i rysował więcej, chętniej, niewiem tylko znowu czy lepiej. Więc niech sobie ma Zubiszki, ale niech maluje dla tego. My spójrzmy na tego, drugi raz zjawiającego się dla nas Paska, którego z równą rozkoszą jak pierwszego witamy. Nigdy może Artysta ze swoim przedmiotem nie był w serdeczniejszym związku, jak P. Zaleski z Pamiętnikami. Zdaje się patrząc na jego szkice, że żył z Panem Janem Chryzostomem, że nosił na sobie te zbroje które tak dobrze zna i rysuje, że tańcował tego poloneza, że był przy oddawaniu trzewiczków pannie Krosnowskiej, i ciągnął Pana Wolskiego za nogi. Wszystkie tu twarze nasze, żywe, postawy schwycone na uczynku, kontusze i żupany, ferezye i burki, tylko co z kołka zdjęte. Żaden obcy, naśladowniczy pier-

wiastek, nie mąci tych prześlicznych obrazków; a wszystko wyidealizowane bez utraty charakteru, podniesione do potęgi wyższej, przecie żywe i ruchu pełne.

W tym Panu Pasku, który zasiadł otoczony psiarnią pisać Pamiętniki swoje, jak widać znajomego nam wojaka, któremu cała młodość żwawa przesuwa się przez podgoloną głowę. Twarz jego, jaki typ wyborny i nasz własny. W tej komnatce, którą widać w głębi, jak w każdej drobnostce maluje się człowiek tamtych wieków, stanu i humoru Pana Chryzostoma! W dobyciu fortecy Duńskiej co za wyśmienite postawy, jakie szczęśliwe pomysły w drobnych nawet szczegółach! Zdaje się że wiek XVII tak dobrze znany jest Panu Zaleskiemu, iż żaden rzemyk zbroi, żaden ćwiek i sprzączka nie uszły jego baczności, a suknie tamtych czasów wyspowiadać mu się ze swoich fałdów musiały. To wypieszczenie szczegółów nie ujmuje bynajmniej ogółowi; wszędzie kompozycya wdzięczne, grupowanie szczęśliwe, pozy śmiałe, naturalne i nieoklepane, bo natchnione. O innych zaletach, nie znając olejnych robot P. Zaleskiego mówić nie możemy; lecz z rysunków sądząc już wydanych, już wydać się mających zachwycamy się talentem jego w kompozycyi i nadewszystko wyrazem twarzy i figur. Oprócz illustracyi do Paska znamy tylko (winni będąc udzielenie tego rysunku uprzejmości P. Wilczyńskiego, epizod z Grażyny, kompozycyi P. Zaleskiego; lecz ten, jakkolwiek szczęśliwie naszkicowany daleko jest od Pamiętników Paska. W rysunkach tych, czas, ludzi, kraj, wszystko widziemy od razu jak na dłoni; w scenie z Grażyny Litwini nie mają narodowego typu, ani strojów tradycyjnych, ani wybitnych piętn, swej epoki; Krzyżacy mogliby ujść za jakichś sobie rycerzy. Sądzimy z tego, że P. Zaleski powołany jest na tłumacza XVII wieku, któren zna najlepiej, a może najwięcej studiował, szczególniej zaś do illustrowania tych drogich pamiętników, w których na długo znajdzie obfite natchnienia źródło. Widzieliśmy oryginalne rysunki autora i litografie z nich robione w Paryżu; ostatnie, co do wierności i wykonania, nie do życzenia nie zostawują, i chlubę przynoszą równie PP. Grenier i J. David, jak P. Lemercier, pod którego okiem odbijane były. Pragnąć tylko potrzeba żeby P. Wilczyński mógł wprędce obdarzyć nas dalszym ciągiem tych wybornych szkiców, a mianowicie będącemi już w tece *Mszą świętą w obozie*, *Polonezem* i t. d.

Dziedzic zaś Zubiszek, przyjąwszy sobie doskonałego ekonoma, niech maluje i rysuje jak najwięcej a w pole niezagląda, chyba dla przypatrzenia się effektom światła i cienia lub rodzimej ziemi pod względem jej malowniczym. Ośmielam się tu jeszcze jednę uwagę zrobić P. Zaleskiemu; w jednym z rysunków w tece P. Wilczyńskiego (Polonez) głąb obrazku zajmuje wnętrze pałacu architektury zupełnie fantastycznej. Może to być z tém ładniej, ale przy życia pełnych twarzach, przy wskrzeszonych postawach dziadów naszych te niebywałe kształty niemile nas w rzeczywistość ściągają. Sądzę nawet że umiejętne użycie tych pierwiastków architektonicznych jakie nam są właściwe i jakie w XVII wieku w kraju istotnie były, nie zepsułoby żadnego obrazu, owszem nadałoby mu nowe prawdziwości piętno. Architektury w takich razach domyślać się niewolno; uczyć się niezbędnie potrzeba i przejąć jej charakterem. Łatwo to przyjdzie takiemu artyście jak P. Zaleski. Ma on już to, czego by mu nikt niedał: talent prawdziwy, natchnienie, ogień święty, bez którego można całe życie malować, a nie być artystą. Niechże drogiego daru użyje jak przystało i odtworzy nam ten ciekawy i z tylu miar zajmujący wiek XVII, do którego odbudowania tyle posiadamy materyałów, a którego nikt dotąd lepiej, pilniej i żywiej nad niego nie ukazał nam jeszcze. P. Wilczyńskiemu prawdziwą winniśmy wdzięczność za upowszechnienie utworów znakomitego naszego artysty. Bodajbyśmy tylko pracę jego i obywatelskie cele ocenić wszyscy potrafili i przyczynili się współczuciem powszechném do osiągnienia ich. Prześliczne Album które w Paryżu i Londynie wydaje dla nas, jest tak niespodzianém i wielkiém zjawiskiem, że nie pojmujemy jak dotąd stosunkowo mały ma rozgłos, a podobno i pokup. Same przedmioty, składające ryciny tego Album, jużby nas dostatecznie zachęcać powinny—cóż gdy wykonanie podwaja wartość i przechodzi wszelkie oczekiwania? Krzywdzilibyśmy Publiczność naszę nastając więcej — wolemy wierzyć że pochwał tych i zaleceń nie potrzebuje.

J. I. Kraszewski.

Hubin, 30 Marca 1849.

OGŁOSZENIE.

(Nadesłano.)

«Zaprowadzony przezemnie z dozwolenia Najjaśniejszego Cesarza, Kijowskiej Gubernii w mieście Humaniu bliżej Ogrodzie «Царицынъ Садъ» dawniej Sofiówki Hydropatyczny zakład podług metody znanego Hydropata Prysnica w przeszłem 1848 roku pomimo grasującej zaraźliwej choroby cholery miał dostateczną ilość pacyjentów; wielu z nich zostało uleczonemi z zastarzałych chronicznych chorób jak to: hemoroidy, rumatyzmy, nierwowe słabości, chroniczne zapalenie wątroby, skrofuły i t. d. a inni znaczną ulgą w podagrze i paraliżu.

Zakład mój leczenia wód otworzy się tego roku zaczynając od 15 Marca i będzie się kontynuować do 15 nowembra; o czém uwiadamiając, ośmielam się zapewnić osoby które mnie zechcą zaszczycić swoją ufnością, że gotów jestem ze wszelką gorliwością poświęcić moje trudy i znajomości medyczne nawyleczenie ich chorób.

We względzie materialnych potrzeb i kwaterunku, miasto Humań gdyby jak wymagającym osobom może zadość uczynić.»

Dyrektor Hydropatycznego Zakładu Kollegialny Assessor

J. Passower.

Позволяется печатать. 21 Апрѣля 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.